

Rewizja w gabinecie dyr. Sułowskiego

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

zwrócił się więc do dyrektora departamentu Drojnowskiego, który oświadczył mu, że tą sprawą się zajmie. Tymczasem nie zajął się tym wcale i po ponownym ataku ze strony prasy, świadek zwrócił się bezpośrednio do ministra skarbu z prośbą o pozwolenie na wystąpienie indywidualne. Pozwolenie takie otrzymał i wystąpił na drogę sądową.

Świadek mówi dalej, że przed po- bytem w ministerstwie skarbu zajmował stanowisko sędziego okręgowego, ale ponieważ praca ta, zdaniem jego, była zbyt mało aktywna, a będąc patriotą chciał więcej pracować dla kraju przeniósł się do ministerstwa skarbu. Dochodził przeciwko Michałowskiemu nie prowadził sam, lecz pod kierownictwem dyrektora Węgrzynowskiego.

Dalej zeznaje iż dochodzenia te nie były prowadzone bezpośrednio przeciwko Michałowskiemu, ale w ogóle przeciwko nadużyciom urzędników skarbowych.

JAK ZAGUBIONO AKTA SPRAWY MICHAŁOWSKIEGO?

Po zeznaniach świadka kpt. Kuźmińskiego, zeznawał obecny dyrektor izby w Łodzi — Sieradzki. W listopadzie roku ubiegłego przeczytał artykuł, w którym pomawiano go, że w związku z aferą Michałowskiego stawiane są zarzuty kilku urzędnikom, w szczególności jemu, ponieważ zdaniami autoru artykułu przeprowadził wiołki strajk i akt porządkowy w tej sprawie nie przesłał sędziemu śledczemu Kleinertowi. Po zaznajomieniu się z treścią artykułu, świadek udał się do dyr. Drojnowskiego i zażądał wyjaśnienia, w jaki sposób ustosunkuje się ministerstwo do tej sprawy i czy może indywidualnie wystąpić. Dyr. Drojnowski w tym wypadku obiecał zajęcie się sprawą, jednakże pomimo kilkakrotnej interwencji nic nie uczynił. Wówczas świadek udał się do wicemin. światłowskiego, który mu oznajmił, iż wystąpienie indywidualne będzie uważał za niewłaściwą manifestację, jednakże po dwu dniach na wystąpienie takie zezwolenie otrzymał.

Do skarbowości wstąpił ze stanowiska wiceprokuratora w Warszawie i został przydzielony do pracy w biurze personalnym.

W połowie października roku 1934 rozmawiał telefonicznie z sędzią Kleinertem. Sędzia Kleinert zwrócił się do niego o akta w sprawie Michałowskiego.

Wzwał więc referenta i urzędnika, polecając im, aby te akta wysłali do sędziego.

Akt nie przegladal i nie sprawdzał. W dwa dni potem zadzwonił znów

do niego sędzia Kleinert i powiedział jemu, że nie przysłał najważniejszych akt, mianowicie sprawozdania p. Potthca. Wówczas zawiadzał do siebie referenta, zapytując go, gdzie są te akta. Referent mu powiedział, iż oddał je p. Węgrzynowskiemu, p. Węgrzynowski zaś dyr. Zielińskiemu. Zaczęto szukać i wreszcie znaleziono je w gabinecie dyr. Zielińskiego, między starymi gazetami i niepotrzebnymi papierami. Kiedy akta były doręczone od czasu pierwszego telefonu sędziego Kleinerta upłynęło 4 do 5 dni.

STOSUNEK CZKI

P. Sieradzki uważa, że s. Kleinert był informowany przez ludzi niesumiennych, wobec czego mógł po- wziąć podejrzenie, iż świadek umyślnie aktów na czas nie dostarczył. W ogóle świadek uważa, iż atmosfera w ministerstwie skarbu jest fatalna. Wszelkąd panuje urzędnicza plotka i to złościwa plotka. Brak najmniejszego porozumienia wzajemnego między poszczególnymi urzędnikami w działaniach. W poczcie urzędowej znajdował listy, w których starsi urzędnicy zwracali się do swych młodszymi kolegów z poleceniami i prośbami, ażeby ci szpiegowali swych bezpośrednich zwierzchników.

Kiedy przyszedł z ministerstwa sprawiedliwości, z atmosfery wzajemnego zaufania i życzliwości, zdawało mu się, że będzie mógł w jakiś spo-

sob wpłynąć na zmianę stosunków w ministerstwie skarbu. Jednakże nic nie mógł zmienić, czego dowodem jest obecny proces.

2 KATEGORIE URZĘDNIKÓW

Urzędników świadek Sieradzki dzieli na dwie kategorie: albo są to nieroby, albo urzędnicy mający uraz psychiczny — to są tacy, którzy kwestionują każde zeznanie podatkowe.

Największe jednak zamieszanie w ministerstwie czyni Okręgowy Izba Skarbowa. Jednym z głównych działaczy na jej terenie jest p. Węgrzynowski. Miał on kilka nieprzyjemnych spraw i udzielał mu licznych napomnień. Słynna była sprawa p. Węgrzina, kiedy to wysłał tytuł egzekucyjny na sumę grozy 3-ch. Wtedy przebrała się już miarka i sprawa oparła się o min. Kwiatkowskiego, który polecił go przenieść z Warszawy na inne miejsce odpowiedzialne, stanowisko. Jednakże jak dotychczas, polecenia p. ministra nie wykonano.

Jednym ze zwolenników plotki jest również p. Jerzy Łaguna. Jest on zresztą chory nerwowo (świadek on przeciwko Sieradzkiemu).

Dalej świadek odparł zarzuty co do tuszowania afery Krzysztoforskiego. Zarzut podszywania się pod nazwę legionisty uważa za nieistotny, gdyż nigdy nie utrzymywał, iż nim jest. Należał do POW i do Związku Legionistów.

Zeznania Hindy Fleischerowej

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

INTENCJE

Znajomość ta imponowała oskarżonej, tym więcej, że Parylewiczowa w toku rozmów dawała jej do zrozumienia, że chętnie by jej pomogła gdyby potrzebowała jakiejś interwencji u władz. Fleischerowa początkowo nie wyko- rzystała tej propozycji i dopiero gdy żona asesora notarialnego. Orzechowska, skarżyła się, że mąż jej jest pomijany przy obsadzaniu wolnych notariatów: zdecydowała się o tej sprawie pomówić z Parylewiczową. W ten sposób zaczęły się jej interwencje także w szeregach innych spraw.

SPRAWA MICHAŁOWSKIEGO

Następnie przewodniczący przechodził do zadawania pytań w sprawie sędziego Michałowskiego. Fleischerowa przyznaje, że podjęła się interwencji w sprawie Michałowskiego. Chodziło tu o przeniesienie sędziego Michałowskiego z Rzeszowa do Lwowa. W sprawie tej pertraktowała z Parylewiczową, która obiecała jej interweniować w Warszawie. Zawiadomiła o tym Michałowskiego, który z własnej inicjatywy ofiarował gotowość pokrycia kosztów wyjazdu Parylewiczowej do Warszawy w kwocie 60 zł. Pieniądze te przelała Parylewiczowa przez pachciarza. Wkrótce potem doniosła jej Parylewiczowa, że w sprawie tej interweniowała w Warszawie. W związku z tą sprawą otrzymała od Józefa Hochmana z Rzeszowa kartkę z przypomnieniem o sprawie Micha-

łowskiego. Faktem otrzymania tej kartki — jak twierdzi — była oburzona, uważała bowiem, że Hochman miesza się do nie swoich spraw.

POZYCZKA

W jakiś czas potem gdy Parylewiczowa zwróciła się do niej o pożyczkę w kwocie 500 zł, napisała list do sędziego Michałowskiego, który w odpowiedzi przesłał Fleischerowej 500 zł. podpisując się na przekazie jako „Zofia Charkowska“. Co się tyczy korespondencji, podpisywał się bądź „Rzeszowianin“, bądź skrótem „r“. Pieniądze te Fleischerowa przekazała Parylewiczowej. Otrzymując od niej weksle dla Michałowskiego.

MĄŻ NIE WIEDZIAŁ

Na pytanie prokuratora wyjaśnia, że mąż jej o staraniach dla sędziego Michałowskiego nie nie wiedział. Korespondencja Hochmana przychodziła na nazwisko osk. Izzydora Fleischer, albowiem w tym samym domu mieszkała inna Helena Fleischerowa. Chodziło przeto o uniknięcie omyłki w doręczaniu. Fleischerowa przyznaje zresztą, że owa druga Helena Fleischerowa już kilka lat temu wyprowadziła się z tego domu. Przyznaje również, że w pewnym wypadku sędzia Michałowski udzielił jej porady prawnej w jej sprawie sądowej.

Po pytaniach adw. Arnalda, przewodniczący o godz. 15-ej zarządził przerwę do wtorku do godziny 9 rano.

Lądowanie pod gradem pocisków

Ofensywa japońska w Szanghaju

Marsz Chińczyków na Tien-Tsin i Pekin

TOKIO, 24. 8. — Agencja Domei donosi, że wojska japońskie, które dokonały wczoraj desantu na północny wschód od Szanghaju, posunęły się w ciągu nocy pomimo oporu Chińczyków o 2 km. na przód. Desant rozpoczął się wczoraj nad ranem pod osłoną ognia japońskich dział okrętowych i japońskich wodnosamolotów bombowych, desant odbywał się pod gradem pocisków ponieważ Chińczycy strzelali z obu brzegów rzeki. Jednocześnie wodnosamoloty japońskie bombardowały wojska chińskie zajmujące stanowiska w odległości około 200 m. od mie-

jsa, w którym odbywał się desant. Pomimo wielu zabitych i rannych, Japończycy natychmiast po wylądowaniu natarli na Chińczyków, którzy w ciągu nocy cofnęli się o blisko 3 km.

Dziś z rana Chińczycy podpalili i ograbili japońskie składy towarowe w dzielnicy Putung. Noc minęła spokojnie. Około godz. 1 min. 30 w nocy ukazał się nad Szanghajem chiński samolot bombowy, lecz został zmuszony do ucieczki przez japońską artylerię przeciwlotniczą.

ZWYCIĘSTWO CHIŃCZYKÓW?

SZANGHAI, 24. 8. Źródła chińskie donoszą, że Chińczycy przeszli do natarcia wzdłuż linii kolejowej Hankou - Pekin, i zajęli kilka miejscowości w pobliżu Liang - Ciang, zdobywając obfity materiał wojenny.

MARSZ CHIŃCZYKÓW NA TIEN - TSIN

SZANGHAI, 24. 8. Chińska agencja „Central News“ donosi, że wojska chińskie, które rozpoczęły atak w kierunku na Tientsin dotarły wczoraj do miejscowości Yang-Ling-Czing, pierwszej stacji kolejowej za Tientsinem na linii Pupa - Tientsin. Bitwa była bardzo zacięta.

Agencja donosi jednocześnie, że samoloty chińskie ostrzeliwały ubiegłej nocy okręt japoński, stojący na kotwicy na wysokości Wusung.

GEN. MATSUI DOWÓDCA W SZANGHAJU

SZANGHAI, 24. 8. Generał Iwane Matsui, b. komendant garnizonu na Formozie, mianowany został dowódcą wojsk japońskich w Szanghaju.

Przełęcz Nankou zdobyta

TOKIO, 24. 8. (PAT). Agencja Domei donosi na podstawie wiadomości, otrzymanych z Nankou, że wojska japońskie zajęły dziś rano o godz. 6 przełęcz Nankou oraz wszystkie brzońce ją forty. Komunikat japońskiego ministerstwa wojny potwierdza te wiadomości, dodając, że wojska chińskie między Kałganem a Szu-

Iung-Kuanem są ze wszystkich stron otoczone przez oddziały japońskie.

Groźny pożar na Grochowie

spowodował lekkomyślny technik fabryczny

Splonęła fabryka Rzewuski i S-ka

W Fabryce maszyn budowlanych Rzewuski i S-ka przy ul. Grenadierów 32, na Grochowie, w nocy z wtorku na środę o godz. 2-ej, wybuchł groźny pożar.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie wykazało, iż pożar przez nieostrożność spowodował 26-letni Jerzy Krakowiak (Grochowska 275) technik fabryczny.

Pełnił on nocną służbę, dozorcę kilku robotników. W pewnej chwili udał się do kantorki rozdzielni, znajdującej się w hali głównej i tam lekkomyślnie zapalił papierosa. Następnie niedopalek rzucił na zalaną i przesiąkniętą smarami i benzyną podłogę.

Nastąpił wybuch i podłoga stanęła w płomieniach. Równocześnie zaczęły plonąć smary i benzyna, która, wybuchając, przyczyniała się do dalszego rozszerzania pożaru.

Dyżurni robotnicy rzucili się na ratunek usiłując kurtkami, workami i t. p. zdusić płomienie. Gwałtowność pożaru jednak była tak wielka, że mimo ich wysiłków przybrał on zaskarżający rozmiary i dopiero w późniejszym bardzo terminie zorientowano się, że należy wezwać straż ogniową.

Na miejsce przybyli dwa oddziały straży ogniowej pod dowództwem kom. Geysztora, które zastały już całą fabrykę w płomieniach, palito się bowiem urządzenie rozdzielni i narzędziowni oraz cały dach nad tymi działami i nad kotłownią. Akcję ratunkową utrudniał brak wody i zasiała potrzeba uruchomienia bezkaporów. W pierwszym rzędzie zabezpieczono przed ogniem sąsiednie budynki fabryczne i mieszkalne. Kilku strażaków w czasie akcji ratunkowej odniosło rany.

Walka z płomieniami została dopiero ukończona o godz. 4.30 nad ranem.

Według obliczeń, straty wynoszą około 100 tysięcy złotych, splonęła bowiem dach i runęły jego żelazne więzania, poza tym uszkodzone poważnie zostały obrabiarki fabryczne

i część wprodukowanych już maszyn budowlanych.

W obecnej chwili czynne są już wszystkie działy fabryczne, za wyjątkiem narzędziowni oraz hali o- brabiarek. Z grupy 150 robotników, jakich zatrudnia fabryka, większa

ich część już dziś stanęła do pracy. Lekkomyślny sprawca pożaru Krakowiak pracował w tej fabryce od kilku lat, uchodząc za zdolnego i sumiennego pracownika. Obecnie został aresztowany i popadł w silną depresję psychiczną.

ABC sportowe

Polscy jeźdźcy zwyciężają w Rydze

RYGA, 24. 8. W poniedziałek, w trzecim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Rydze odbył się konkurs o nagrodę „Daugavy“. Startowało 40 koni. Polacy odnieśli

sukces, zajmując pierwsze dwa miejsca. Pierwszym był por. Komerowski na Zbiegu (bez punktów karnych), a drugim p. Strzeszewski na Owadzie (3 pkt. karne).

Polska przegrwała z Łotwą na mistrzostwach akademickich

PARYŻ, 24. 8. Na mistrzostwach akademickich świata w Paryżu Polska przegrała w poniedziałek mecz w koszykówce kobiecej z Łotwą, przegrywając 23:29 (16:10). Była to pierwsza porażka drużyny polskiej. W pierw-

szej połowie Polki grały bardzo dobrze, wykazując znaczną przewagę nad Łotyszkami. Po przerwie Polki grały bardzo nerwowo i chaotycznie. Zławsza zawiada obrona.

Meulenberg mistrzem świata na szosie

KOPENHAGA, 24. 8. W poniedziałek odbył się w Kopenhadze na kolarskich mistrzostwach świata wyścig szosowy zawodowców na dystansie

300 km. Mistrzostwo świata na szosie zdobył Belg Meulenberg, który wymieniony dystans przebył w 7 godzin 59 min. 43 sek. Średnia szybkość zwycięzcy wynosiła 37 km. na godz.

Nowe wyroki śmierci

Stracenie 9 „trockistów“ w Leningradzie

PARYŻ, 24. 8. Havas donosi z Moskwy, że plenarne zgromadzenie So-

wietów okręgu moskiewskiego postanowiło usunąć ze stanowiska przewodniczącego moskiewskiego komitetu wykonawczego Filatowa, zarzucając mu „brak czujności politycznej, utracenie łączności z masami oraz sabotażowanie ruchu stachanowskiego“.

PARYŻ, 24. 8. Havas donosi z Moskwy: „Leningradzką Prawdę“ z dn. 23 kwietnia donosi, że trybunał wojskowy okręgu leningradzkiego skazał na śmierć w dn. 22 b. m. 9-ciu członków „trockistowskiej organizacji kontrewolucyjnej“. Wyrok natychmiast wykonano. Akt oskarżenia głosił, że oskarżeni dopuścili się „szeregu zbrodniczych czynów, jako to: rozmyślane trucie robotników oraz spowodowanie wybuchu, który pociągnął za sobą ofiary ludzkie w jednym z przedsiębiorstw przemysłu wojennego“. Wyrok wykonano.

„Czarne na Białem“

Pismo lewicy sanacyjnej „Czarne na Białem“ nie ukazało się z przyczyn niezależnych od wydaw- nictwa.



ŚRODA, 25 SIERPNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Jak budować na wsi? — pogadanka. 12.25 Koncert ork. wojsk. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Sierpień“ — pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 Jan Brahms: Sonata G-dur op. 78 na skrzypce i fortepiano. 16.45 Obozy wycieczkowe dla kobiet pracujących — pogadanka. 17.00 1000 taktów muzyki. 17.50 Poradnik sportowy. 18.05 Pogadanka. 18.15 Muzyka lekka (płyty). 18.50 Pogadanka. 19.00 Słynni dyrygenci — XIX audycja (płyty). 19.50 Wiadom. sportowe. 20.00 Koncert Ork. mandolinistów „Kaskada“ (z Wilna). 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zofii Jaroszewicz Hulanickiej. 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich“ — powieść mówiona. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika i Kom. meteorolog. WARSZAWA II (Mokotów). 13.00 Flet i fagot w roli instrumen-

tów solowych (płyty). 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pogadanka. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Z „Pieśni o ziemi naszej“ — „Mazowsze“. 22.20 Muzyka lekka (płyty). 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Czwartek, 26 sierpnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Jak budować na wsi? — pogadanka. 12.25 Koncert ork. wojsk. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Sierpień“ — pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 Jan Brahms: Sonata G-dur op. 78 na skrzypce i fortepiano. 16.45 Obozy wycieczkowe dla kobiet pracujących — pogadanka. 17.00 1000 taktów muzyki. 17.50 Poradnik sportowy. 18.05 Pogadanka. 18.15 Muzyka lekka (płyty). 18.50 Pogadanka. 19.00 „Śpiew o Bośni“ — słuchowisko. 19.40 Pogadanka. 19.50 Wiadom. sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej. W przerwie o godz. 20.45 — Dziennik i Wiad. rolnicze. 21.45 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona. 22.00 Recital śpiewaczy Ireny Cywińskiej. 22.30 Złotne pieśni na Śląsku — audycja słowno - muzyczna. 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika. Kom. meteorologiczny. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.06 Dawne arie i pieśni (płyty). 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Muzyka taneczna. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Reportaż z życia. 22.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

Notowania giełd warszawskich

GIĘŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.97, kupno 212.11); Londyn 26.40; Nowy Jork 5.29; Nowy Jork (kabel) 5.29; 1/4; Paryż 19.87; Praga 18.41; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Marka niem. srebrna (sprzedaż 146.00, kupno 141.00).

Papiery procentowe: 3 proc. pożycz. inwest. I em. 69.38, II em. 68.25; 4 proc. państw. pożycz. promiowa dolarowa 39.60; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. 70.00, kupon 25.52; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 63.50 — 62.75; 5 i pół proc. oblig. m. Warszawy 7 em. 58.50.

Akcje: Bank Polski 104.00, Lilpop 50.75.

Tendencja dla dewiz i pożyczek państwowych nieco słabsza, dla li-

stów zastawnych utrzymana, dla akcji nieco mocniejsza.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. par. rytyet wagon W-wa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jednolita 32.00 — 32.50; żyto I standard 24.50 — 25.00; owies I standard nowy 22.00 — 22.50; jęczmień nowy 20.75 — 21.25; groch polny 26.00 — 27.00; groch Victoria 28.00 — 29.50; łubin niebieski 15.75 — 16.25; łubin złoty 16.50 — 17.00; rzepak zimowy 59.00 — 60.00; koni. czarna czerw. sur. bez gr. kanianki 95.00 — 110.00; koni. czarna biała bez kan. 180.00 — 195.00; mąka niebieska 78.00 — 80.00; mąka pszena gat. I 48.00 — 51.00; mąka pszena gat. II 39.00 — 41.00; mąka pszena pastwana 26.00 — 27.00; mąka żytnia gat. I 35.00 — 37.00; mąka żytnia razowa 27.50 — 28.50; otręby pszenne grube z przem. stand. 19.00 — 19.50; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 18.00 — 18.50; otręby żytnie z przem. stand. 16.50 — 17.00; makuchy linae 25.00 — 25.50; makuchy rzepakowe 21.00 — 21.50. Ogólny obrot 2100 ton, w tym żyta 987 ton. Uspokojenie stałe.

„Prztyłek resztek rozbitej masonerii“

Zakaz należenia do Rotary-Clubów

wydała partia narodowo-socialistyczna

BERLIN, 24. 8. „Voelksischer Beobachter“ donosi, że przewodniczący najwyższego sądu partii narodowo - socialistycznej Wal-

ter Buch wydał zarządzenie, aby wszyscy członkowie partii, będący równocześnie członkami Rotary - Clubu zgłosili do dnia 31 grudnia

Szarańcza azjatycka na Wołyniu niszczy pola i sady pod Łuckiem

ŁUCK, 24. 8. (Kor. wł.). Przed kilku dniami nad wsią Nowy Czartorysk pod Łuckiem ukazały się wielkie chmury nieznanych owadów.

Pod wieczór owady te osiadły na polach i sadach, niszcząc po-

została jeszcze na polach rośliny okopowe i liście drzew.

Jak stwierdzono, owadami, które zaatakowały wieś, była szarańcza azjatycka po raz pierwszy zaobserwowana na Wołyni. (1).

1937 roku swe wystąpienie z tej organizacji. Ci, którzy do tego terminu nie spełnią tego zarządzenia, uważani będą za działających na szkodę partii. Zarządzenie to uzasadnione jest organizacją Rotary - Clubu, który posiada na całym świecie okręgi, na których czele stoi wybierany corocznie t. zw. gubernator. Skutkiem tego powstaje sytuacja, że cudzoziemiec kieruje okręgami, znajdującymi się w Niemczech. Prócz tego stwierdzono, że w Rotary - Clubach niemieckich znajdowali prztyłek członkowie rozwiązanych w Rzeszy 162 masonskich.